

Po To Byś Nie Był Sam

Andrzej Zaucha

Najciszej tak jak mógł,
roztańczył się śnieg –
śnieg, co śnieży
na samo dno serc.

Więc prosto z dworu wejdź –
wejdź tu do nas, jest chleb
i obrus, i gwiazda
się skrzy.

Śpiewnik już pełen kolędy,
w nim tyle nut,
i pełen światłości ma pysk
pies i wół.

W tę noc tak radośnie
zaśpiewał dzwon –
a pasterze wtórują w głos,
choć zmarzli na kość.

Gdzieś szopa pełna
blasku i szpar –
a tu pachnie na cały świat
choinka i mak.

W gałęziach w blasku świec
muchomor ze szkła
i anioły tak białe,
aż strach.

Po to, byś nie był sam –
tam, gdzie jesteś, jest chleb
i obrus, i gwiazda
się skrzy.